

Dr hab. Szczepan Figiel, prof. UWM

Wydział Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Michała Gostkowskiego
**pt. „Elastyczność popytu konsumpcyjnego w gospodarstwach domowych – estymacja na
podstawie kompletnych modeli popytu”**

wykonanej pod kierunkiem naukowym prof. dr hab. Bolesława Borkowskiego

Naukowe znaczenie podjętej problematyki

Analiza popytu należy do klasycznych obszarów badawczych ekonomii. Pomimo, iż od powstania fundamentalnego dla ekonomii neoklasycznej dzieła Alfreda Marshalla *Principles of Economics* minęło 126 lat działanie prawa popytu i podaży, a zwłaszcza badanie elastyczności popytu jest nadal przedmiotem niesłabnącego zainteresowania ekonomistów. Czytelny przejawami tego zainteresowania są z jednej strony ewolucja metod analizy popytu, a z drugiej regularne publikowanie aktualnych wyników badań empirycznych dotyczących elastyczności popytu prowadzonych w różnym czasie i odmiennych warunkach ekonomicznych. Rozwój metod analitycznych wynika z dążenia do doskonalenia pomiaru zmian popytu następujących pod wpływem działania różnych czynników, natomiast podejmowanie badań empirycznych, mających na celu określenie siły reakcji popytu na zmiany tych czynników, podyktowane jest poznawczym i utylitarnym znaczeniem wiedzy o aktualnych preferencjach konsumentów i ich zachowaniach rynkowych. Znajomość stosownych współczynników elastyczności popytu jest na przykład niezbędna do właściwej parametryzacji budowanych coraz częściej różnych modeli równowagi.

Pomimo tego, iż pojęcie elastyczności popytu jest dla ekonomistów jedną z podstawowych, podręcznikowych kategorii, poprawne, zgodne z teorią ekonomiczną, właściwe w określonej rzeczywistości faktograficznej, oszacowanie elastyczności popytu stanowi niebagatelne wyzwanie analityczne. Oczywiście, to jak duże jest to wyzwanie zależy przede wszystkim od przyjętego podejścia metodycznego, a zwłaszcza od rodzaju zastosowanych metod estymacji. Stopień skomplikowania tych metod jest bardzo zróżnicowany, poczynając od prostych rachunków dotyczących zaobserwowanych zmian ilości nabywanych dóbr w relacji do zmian ich cen lub dochodów konsumentów, poprzez estymacje parametrów różnych, liniowych lub nieliniowych funkcji popytu, a kończąc na wielorównaniowych modelach popytu. Trafność oszacowań elastyczności popytu zależy także od jakości dostępnych i wykorzystanych danych empirycznych, których zgromadzenie oraz odpowiednie przetworzenie i agregacja przed poddaniem ich obliczeniom nie jest łatwym zadaniem. Wszystko to sprawia, że pozornie prosty problem, jakim może wydawać się

określenie współczynników elastyczności popytu w danej zbiorowości konsumentów, staje się w praktyce badawczej bardzo złożony, jeśli dążymy do uzyskania wyników dobrze odzwierciedlających daną rzeczywistość rynkową.

Wiedza na temat kształtowania się elastyczności popytu konsumpcyjnego ma znaczenie predykcyjne i powinna być ciągle aktualizowana wraz z zmieniającymi się realiami ekonomicznymi przy wykorzystaniu metod gwarantujących uzyskanie możliwie jak najbardziej obiektywnych wyników. Wprawdzie w literaturze przedmiotu można znaleźć sporo opracowań dotyczących oszacowań elastyczności popytu w polskich warunkach – głównie dochodowej – ale brakuje wśród nich zaawansowanych analiz ekonometrycznych opartych na modelowaniu wielorównaniowym. Stąd też, podjęcie przez Autora recenzowanej rozprawy doktorskiej próby rozwiązania problemu badawczego polegającego na estymacji elastyczności popytu konsumpcyjnego, zgłaszanego przez polskie gospodarstwa domowe, na podstawie kompletnych modeli popytu zasługuje na uwagę i uznanie.

Krótką charakterystyką oraz oceną struktury i treści recenzowanej rozprawy

Recenzowana rozprawa licząca łącznie 134 strony składa się z 6. rozdziałów – poprzedzonych streszczeniem i wstępem – oraz podsumowania, wykazu źródeł bibliograficznych i 10 załączników. W pierwszym rozdziale rozprawy zatytułowanym „*Podstawowe zagadnienia teorii wyboru konsumenta*” Autor dokonał przeglądu kluczowych pojęć i elementów teorii konsumenta, koncentrując się na takich zagadnieniach jak preferencje, użyteczność oraz warunki, które powinny spełniać poprawnie sformułowane funkcje popytu. Odnosi się w nim też do bardzo istotnego w sensie analitycznym problemu agregacji popytu indywidualnego konsumenta oraz kwestii rozłączności preferencji. W drugim rozdziale scharakteryzowane zostały postacie funkcyjne kompletnych modeli popytu, będące metodyczną podstawą przeprowadzonych przez Autora badań. Kolejny, trzeci rozdział zatytułowany „*Estymacja kompletnych modeli popytu*” obejmuje treści głównie zgodne z tym, co ów tytuł zapowiada, aczkolwiek przedstawiono w nim także krótki opis metody gradacyjnej analizy danych, a ściślej biorąc gradacyjnej analizy odpowiedniości (GCA), wykorzystanej w rozprawie – jak określa to sam Autor – „*do graficznej prezentacji zmian przeciętnej struktury wydatków konsumpcyjnych*”. Umieszczenie opisu tej metody analitycznej w tym rozdziale – skądinąd bardzo przydatnej i właściwie przez Autora wykorzystanej w badaniach – jest niezbyt fortunate, ponieważ jeśli w podziale treści przestrzegamy zasady spójności, to brzmienie tytułu tegoż rozdziału może sugerować, że jest to metoda estymacji kompletnych modeli popytu. Również obliczone wskaźniki nadreprezentacji oraz sporządzona mapa nadreprezentacji dla danych wykorzystanych w badaniach powinny być zamieszczone w innej części pracy (np. w rozdziale czwartym). Niepotrzebne wydaje się też wyodrębnianie osobnego podrozdziału 3.4 do krótkiego z natury rzeczy opisu „*metody delty*”, który mógł być elementem np. podrozdziału 3.2.

Rozdział czwarty rozprawy pod tytułem „*Charakterystyka danych statystycznych*” zawiera nie tylko opis wykorzystanych w badaniach danych, lecz także wyniki ich analizy z zastosowaniem, wcześniej wspomnianej metody. Rozdział piąty rozprawy został zatytułowany zbyt ogólnie, ponieważ dotyczy on raczej specyfikacji i niektórych wyników estymacji wykorzystanych przez Autora w badaniach konkretnych, kompletnych modeli popytu, nie zaś wykorzystania tych modeli w badaniach ekonomicznych w ogóle. W rozdziale szóstym zawarte zostały najważniejsze z punktu widzenia poznawczego celu badań wyniki estymacji współczynników elastyczności popytu konsumpcyjnego w Polsce oraz w sześciu regionach wyodrębnionych zgodnie z podziałem GUS. Układ tego rozdziału, mającego kluczowe znaczenie dla oceny merytorycznej wartości rozprawy, nie budzi zastrzeżeń.

Generalnie, pomijając drobne zastrzeżenia związane z przestrzeganiem metodologicznych zasad kompletności, rozłączności i spójności w nadawaniu tytułów poszczególnym częściom treści rozprawy, jej układ należy uznać za bardzo klarowny i logiczny biorąc pod uwagę przedstawione przez Autora rozważania i wywody w kontekście jasno sformułowanych celów badań, którymi były:

- „*oszacowanie współczynników elastyczności popytu na dobra konsumpcyjne*” (cel poznawczy);
- „*porównanie modelu liniowego (AIDS – Almost Ideal Demand System) i modelu kwadratowego do modelowania współczynników elastyczności popytu konsumpcyjnego*” (cel metodyczny).

Wykaz pozycji bibliograficznych wykorzystanych w recenzowanej rozprawie obejmuje łącznie 180 pozycji. Obejmuje on bogaty wachlarz prac krajowych oraz zagranicznych zarówno o charakterze czysto teoretycznym i metodycznym, jak i empirycznym. W zdecydowanej większości są to pozycje literatury przedmiotu ściśle związane z podjętym tematem.

Ocena teoretycznej oraz metodycznej i analitycznej strony rozprawy

Warstwa teoretyczna rozprawy zasługuje na wysoką ocenę. Dotyczy zwłaszcza omówionych z wykorzystaniem przejrzystej narracji matematycznej kluczowych aspektów teorii wyboru konsumenta, na której gruncie Autor rozwija swoje rozważania metodyczne, a następnie formułuje przyjęte w przeprowadzonych badaniach rozwiązania analityczne. We wprowadzeniu Autor odwołuje się również, na ogół trafnie, do historii myśli ekonomicznej wskazując na początki rozwoju badań dotyczących preferencji konsumenta, koncepcji użyteczności i popytu konsumenckiego. Chybione jest jednak przypisywanie Smithowi zasługi sformułowania „*pierwszej koncepcji modelu równowagi ogólnej*” (s. 12), mając na uwadze fakt, że teorię równowagi ogólnej stworzył w latach 1874-77 Walras, a w następnym wieku istnienie takiej równowagi udowodnili matematycznie Arrow i Debreu. Niezbyt jasne jest stwierdzenie Autora, iż „*Marshall sformułował podstawowe prawo popytu społecznego*” (s. 13). Bez rozwinięcia i uzasadnienia pozostawia też stwierdzenie, że „*Kompletne modele umożliwiają agregowanie, warunkują lepsze poznanie preferencji oraz są lepiej dostosowane do potrzeb prognozowania*”.

Rozważając zagadnienie preferencji i użyteczności Autor przytacza zasadę „*więcej znaczy lepiej*” (s. 24), co jak dalej pisze „*oznacza, że dobra składające się na zawartość koszyka są dobrami pożądanymi*”. Nie jest to zbyt udana interpretacja aksjomatu nienasyconości konsumenta, który jak można przypuszczać Autor miał na myśli. Dokonując rozróżnienia pojęć użyteczności porządkowej i kardynalnej, w odniesieniu do tej drugiej stwierdza, że „*...istotna jest informacja o dokładnej wartości koszyka dóbr i różnicy wartości użyteczności ...*” nie precyzując, jak owa wartość może być teoretycznie mierzona. Na s. 32 Autor definiuje „*nieskompensowaną dochodową elastyczność popytu*”, co sugeruje, że można też mówić o skompensowanej dochodowej elastyczności popytu. Wiadomo tymczasem, że możemy mówić co najwyżej o dochodzie skompensowanym w sensie Slutskiego.

Omawiając alternatywne teorie wyboru konsumenta (podrozdział 1.4) warto byłoby się odnieść, choćby krótko, do teorii oczekiwanej racjonalności i teorii perspektywy Kahnemana i Tversky'ego, będącej kanonem współczesnej ekonomii behawioralnej. Nieco bezkrytyczna akceptacja założenia, że konsument \approx gospodarstwo domowe (s. 36), jest oczywiście dopuszczalna, ale dobrze byłoby opatrzyć ją komentarzem dotyczącym choćby rodzaju nabywanych dóbr (trwałego i nietrwałego użytku), czy charakteru użytkownika (główny, dodatkowy), albowiem ma to istotne znaczenie w procesach podejmowania decyzji o zakupach, które nie zawsze dokonywane są na poziomie gospodarstwa domowego. Przy okazji, nie bardzo wiadomo co kryje się pod użytym przez autora terminem „*wydatki reprezentacyjnego gospodarstwa*” (s. 37).

Odnosząc się do metodycznej strony rozprawy w pierwszym rzędzie należy podkreślić, że dwa cele przeprowadzonych badań (poznawaczy i metodyczny) zostały sformułowane w sposób bardzo klarowny i jednoznaczny. Nieco mniej precyzyjna jest natomiast treść hipotez badawczych. W przypadku pierwszej hipotezy mówiącej, iż „*Zależność pomiędzy udziałami wydatków a logarytmem całkowitych wydatków jest nieliniowa*” wskazane byłoby uściślenie o jakie rodzaje wydatków chodzi, czyli na co, bo przecież rozprawa dotyczy popytu konsumpcyjnego i nie są w niej analizowane oszczędności gospodarstw domowych i związane z nimi wydatki inwestycyjne. Hipoteza druga, będąca stwierdzeniem, że „*Elastyczności popytu na dobra konsumpcyjne są regionalnie zróżnicowane*” jest również nieco zbyt ogólna, ponieważ zaprezentowane w rozprawie wyniki badań w układzie regionalnym nie dotyczą wszelkiego rodzaju elastyczności, lecz elastyczności popytu względem wydatków całkowitych oraz elastyczności cenowej własnej.

Na wysoką ocenę zasługuje dobre omówienie metodycznych aspektów badań podjętych przez Autora rozprawy. Dotyczy zwłaszcza opisu funkcyjnych postaci kompletnych modeli popytu oraz metod ich estymacji. W tej części rozprawy bardzo jasno zostały wskazane najważniejsze stosowane w tym zakresie rozwiązania i główne problemy związane z ich wykorzystaniem. Wybór podejścia metodycznego przyjętego przez Autora został uzasadniony w przekonujący sposób. Dotyczy to

zarówno wyboru modelu liniowego AIDS oraz modelu kwadratowego QUAIDS, jak i iteracyjnej uogólnionej wielowymiarowej nieliniowej metody najmniejszych kwadratów do estymacji parametrów tychże modeli.

Jednym z kluczowych rozstrzygnięć metodycznych, prawdopodobnie brzemienne także w skutkach o charakterze analitycznym, było dokonanie agregacji 12. grup wydatków, redukującej liczbę analizowanych dalej grup wydatków do 6. Należy zaznaczyć, że było to wymuszone naturą i właściwościami zebranych danych (np. współliniowość, czy problem zerowych wydatków), lecz niestety sprawiło – na co Autor rozprawy sam wskazuje – że uzyskane wyniki oszacowań niektórych współczynników elastyczności cenowej nie są zgodne z teoretycznymi oczekiwaniami. Rozważając – co wypada docenić – różne potencjalne sposoby rozwiązania problemu agregacji grup wydatków, ich zalety i wady, ostatecznie zdecydował się na wykorzystanie metody głównych składowych. Przy okazji zastanawia, dlaczego połączone zostały wydatki o ujemnie skorelowanych indeksach cenowych (grupa W-5, żywność i zdrowie, tabela 5.2) oraz wydatki nieskorelowane (grupa W-2, łączność i edukacja, tabela 5.2), jeśli uogólnione twierdzenie Hicksa-Leontiewa mówi o grupowaniu tych kategorii dóbr, których indeksy cenowe kształtują się podobnie. Jak się okazało, to właśnie w odniesieniu do tych grup wydatków oszacowane współczynniki skompensowanej i nieskompensowanej elastyczności cenowej przyjęły wartości nieujemne, co więcej były w przypadku tego drugiego rodzaju elastyczności statystycznie istotne.

Dokonując agregacji grup wydatków oprócz reguł i kryteriów statystycznych warto zastanowić się nad ekonomicznym uzasadnieniem łączenia grup wydatków na dobra zaspokajające różne potrzeby. Nie chodzi przy tym jedynie o stopień homogeniczności, czy heterogeniczności tych dóbr, ale o ich ekonomiczny charakter. Co najmniej dyskusyjne jest bowiem łączenie wydatków na dobra mające rynkowy charakter, jak np. żywność, z wydatkami na dobra, które mają przynajmniej w pewnej mierze charakter dóbr publicznych, jak np. zdrowie. Uwaga ta odnosi się także do łączenia wydatków na łączność i edukację. Problem polega na tym, że mechanizmy generowania wydatków na dobra czysto rynkowe i dobra publiczne (oferowane indywidualnemu konsumentowi nierzadko nieodpłatnie) są odmienne. Wynika to przede wszystkim z różnych przesłanek kształtowania się cen dóbr rynkowych i dóbr publicznych, a w konsekwencji ich indeksów cenowych. Ustalanie się ceny równowagi w wyniku swobodnej interakcji popytu i podaży dotyczy dóbr rynkowych. W przypadku dóbr publicznych podaż z reguły nie nadąża za popytem, a ceny tych dóbr są regulowane. Trudno jest zatem oczekiwać, aby elastyczności cenowe popytu na dobra rynkowe można traktować jako porównywalne z elastycznościami cenowymi popytu na dobra publiczne, jeśli mechanizmy kształtowania się ich cen są wyraźnie różne.

W odniesieniu do innej istotnej kwestii metodycznej jaką jest rozszerzenie kompletnych modeli popytu o zmienną demograficzną oraz zmienną czasową, odczuwa się pewien niedosyt dotyczący

teoretycznego uzasadnienia takiej decyzji, zwłaszcza w odniesieniu do liczby osób w gospodarstwie domowym. Notabene, Autor nie ustrzegł się drobnej niejednoznaczności, pisząc na s. 41 rozprawy, iż „... estymowane kompletne modele popytu zostały rozszerzone o zmienne demograficzne z wykorzystaniem metody przesunięcia demograficznego.”, podczas gdy na s. 86 znajdujemy, że „kompletne modele popytu zostały rozszerzone tylko i wyłącznie o jedną zmienną demograficzną”, zgodnie zresztą z zapowiedzią na s. 20. Nieco zdawkowe jest też metodyczne uzasadnienie wykorzystania metody GCA i sporządzenia mapy nadreprezentacji dla średnich miesięcznych wydatków na wybrane grupy towarów i usług konsumpcyjnych (s. 63 i 64 rozprawy). Przy okazji bardzo interesujące byłoby odniesienie się do potencjalnych implikacji, jakie mogły wynikać dla estymacji z tytułu zaobserwowanych rozkładów wartości.

Rozpatrując stronę analityczną rozprawy należy stwierdzić, że ogólnie biorąc jest na wysokim poziomie, aczkolwiek w formułowaniu niektórych stwierdzeń zabrakło Autorowi nieco precyzji, a czasami wzbudzają one również pewne wątpliwości w sensie interpretacyjnym. Na przykład:

- na s. 49 mamy stwierdzenie, że „Parametr β_1 bezwzględną zmianę udziału wydatków na *i*-te dobro spowodowaną względną zmianą „realnych wydatków” (*ceteris paribus*).”, bez uściślenia jakich, bądź konkretnie na co;
- mając na uwadze fakt, że struktura wydatków była w poszczególnych miesiącach roku zróżnicowana, Autor informuje (s. 67), że z tego powodu jako wagi wykorzystano średnie udziały wydatków wszystkich gospodarstw w poszczególnych miesiącach w okresie bazowym (rok 1999), bez rozważenia innych możliwości, jak na przykład średnie w poszczególnych miesiącach dla całego badanego okresu;
- wyjaśniając prawdopodobne przyczyny dużego spadku liczby gospodarstw niewykazujących wydatków na łączność w badanym okresie (z 32,5 do zaledwie 3,2%), jeśli Autor zdecydował się to uczynić, to warto nie tylko zdawkowo wspomnieć o wzroście „wyposażenia gospodarstw w telefony komórkowe”, ale także o rozwoju sieci łączy stacjonarnych i upowszechnienia się dostępu do Internetu, a może przede wszystkim o znaczącym spadku cen względnych tych usług;
- na s. 70, pisząc o zmniejszeniu się udziału wydatków na żywność i napoje bezalkoholowe w analizowanym okresie (szkoda, że nie podaje konkretnych liczb), stwierdza, iż „może to oznaczać, że wydatki na żywność i napoje bezalkoholowe pod koniec analizowanego okresu nie stanowiły już tak dużego ciężaru wydatków budżetów domowych, jak w początkowym okresie badań”, co jest raczej oczywistością, a nie przypuszczalnym skutkiem;
- także na s. 70 znajdujemy wytłumaczenie (powtórzone na s. 87), jak to Autor określił „...wzrostu znaczenia kosztów związanych utrzymaniem mieszkania i nośnikami energii ...” polegające na przypisaniu tegoż wzrostu „systematycznemu wzrostowi cen różnych nośników energii”, które –

pomijając fakt, że koszt i wydatek to nie to samo – trudno uznać za przekonujące w świetle jakościowych zmian w sferze zaspokajania potrzeb mieszkaniowych jakie miały miejsce w ostatnich kilkunastu latach (wyższy standard – wyższe wydatki);

- pisząc o trzech skupieniach województw wyodrębnionych ze względu na zróżnicowanie struktury wydatków (s. 75) Autor dokonuje pewnego uogólnienia, a mianowicie, że do pierwszego i drugiego skupienia zakwalifikowały województwa z wyższym PKB per capita, zaś do trzeciego z niższym, ignorując fakt, że województwo opolskie mając jeden z najniższych poziomów PKB per capita (rys. 4.6) znalazło się w skupieniu pierwszym;
- krzywe Engla same w sobie nie mogą być potwierdzeniem statystycznej istotności oszacowanych parametrów, jak wynika to ze stwierdzenia na s. 89;
- nie bardzo wiadomo dlaczego przedstawiony na rysunku 5.2 (s. 89) przebieg krzywej W5 (udział wydatków na żywność i zdrowie w zależności od logarytmu naturalnego wydatków całkowitych) wykracza poza przedział wartości nieujemnych na osi udziału wydatków;
- wartość współczynnika elastyczności dochodowej wynoszącą 0,2 trudno uznać za bliską zeru, jak sugeruje Autor (s. 94);
- dobrze byłoby bliżej wyjaśnić, jak należy rozumieć stwierdzenie, że „w miarę wzrostu dochodów wydatki wzrastają skokowo” w kontekście następującego tuż po nim zdania brzmiącego „Wówczas współczynnik dochodowej elastyczności przyjmuje wartość równą 1” (s. 97);
- przedstawiona przez Autora na s. 101-103 interpretacja oszacowanych współczynników elastyczności skompensowanych i nieskompensowanych (wartości bezwzględne tych drugich zgodnie z teorią powinny być większe) jest w kontekście efektu dochodowego merytorycznie co najmniej kontrowersyjna w odniesieniu do wydatków na łączność i edukację (W2) oraz na żywność i zdrowie (W5) z powodu dodatnich znaków;
- formułując wnioski Autor dość zdawkowo potraktował wyniki analizy dotyczące uwzględnienia zmiennych demograficznych – notabene nie wiadomo dlaczego używa liczby mnogiej – oraz zmiennej czasowej, nie podejmując próby pogłębionego wyjaśnienia wpływu tych zmiennych na kształtowanie się badanych elastyczności popytu (np. na tle wyników estymacji z pominięciem tych zmiennych).

W sumie, pomimo zgłoszonych uwag zarówno metodyczna jak i analityczna strona rozprawy zasługują na wysoka ocenę. Na podkreślenie zasługuje bardzo otwarte wskazywanie problemów i trudności w ich rozwiązywaniu, z którymi Autor rozprawy musiał się zmierzyć na etapie gromadzenia i opracowywania stosownych danych, a także w trakcie estymacji parametrów modeli zastosowanych w przeprowadzonych badaniach.

Ocena formalno-technicznej strony rozprawy

Sposób zredagowania rozprawy nie wzbudza istotnych zastrzeżeń. Rozprawa została napisana zrozumiałym i poprawnym naukowo językiem. Wprawdzie, Autor nie ustrzegł się drobnych usterek technicznych i redakcyjnych (np. tabela na końcu rozdziału, s. 90, w niektórych zapisach liczb dziesiętnych kropka zamiast przecinka, s. 95), czy uchybień stylistycznych i interpunkcyjnych (np. s. 24, s. 51, s. 81, s. 95). W kilku miejscach, w których przywoływane są nazwiska autorów zabrakło umieszczenia ich w wykazie bibliografii lub podania źródła w samym tekście (np. s. 27, s. 33, s. 34, s. 62). Autor rozprawy nie zawsze zachował też konsekwencję w rozróżnianiu powoływania się na prace pierwotne danego autora, od powołań na opracowania, w których prace te są omawiane. Wszystkie te niedociągnięcia nie są jednakże istotne dla końcowej oceny samej rozprawy.

Podsumowanie

Recenzowana rozprawa doktorska reprezentuje wysoki poziom naukowy. Stanowi ona oryginalne rozwiązanie podjętego problemu badawczego, a zastosowane rozwiązania metodyczne oraz przedstawione w niej wyniki stanowią bardzo pozytywne świadectwo umiejętności Autora w zakresie samodzielnego prowadzenia badań ekonomicznych. Postawione cele przeprowadzonych badań – poznawczy i metodyczny – należy uznać za osiągnięte, pomimo różnych problemów bardzo otwarcie sygnalizowanych przez Autora rozprawy, co przy okazji dobrze świadczy o jego dojrzałości naukowej. Na podkreślenie zasługuje również to, że uzyskane wyniki badań własnych konfrontuje on z wynikami podobnych badań krajowych i zagranicznych, próbując jednocześnie wskazać możliwe przyczyny występujących w tym zakresie różnic. Zgłoszone uwagi i wątpliwości merytoryczne (w części dyskusyjne) zostały wyrażone przede wszystkim po to, by Autor rozprawy nie zaprzestał starań na rzecz doskonalenia swego warsztatu badawczego, zwłaszcza, że w jej końcowym fragmencie wprawdzie zwięźle, ale celnie, odnosi się do kierunków przyszłych badań. A propos, osobiście uważam, że głównym wyzwaniem w tym zakresie jest nie tyle rozbudowywanie modeli o kolejne zmienne demograficzne, ile trafne z ekonomicznego punktu widzenia grupowanie wydatków.

Reasumując stwierdzam, że przedłożona mi do recenzji praca pt. *„Elastyczność popytu konsumpcyjnego w gospodarstwach domowych – estymacja na podstawie kompletnych modeli popytu”*, autorstwa Pana mgr. Michała Gostkowskiego, spełnia ustawowe wymogi stawiane rozprawom doktorskim w dyscyplinie ekonomia, zatem wnoszę o jej przyjęcie i dopuszczenie do publicznej obrony. Ponadto, biorąc pod uwagę niestąbną wagę podjętego problemu badawczego, jego bardzo dobre osadzenie w teorii ekonomii, a zwłaszcza zaawansowany metodycznie sposób jego rozwiązania, wnioskuję o jej wyróżnienie.

